

**Uzasadnienie do wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. z dnia 11 maja 2017 roku, sygn. akt XIV K 535/13**

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie oraz ujawnionego na rozprawie głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W. C. w 2013 roku był mężem M. C.. Zamieszkiwali razem w W. przy ul (...) w mieszkaniu nr (...). Razem z nimi w mieszkaniu mieszkali: córka M. C. a pasierbica W. T. (1) K. z konkubentem M. J. oraz 4-letnim synem S. i 6-letnim synem K., syn M. C. a pasierb W. T. (2) K..

W dniu 26 kwietnia 2013 roku W. C. przyszedł do mieszkania pijany. W mieszkaniu zastał M. C. oraz M. J.. W. C. zaczął awanturować się z M. J., mówił do niego, że „jest szmatą”. M. J. odpowiedział mu, że nie jest szmatą. Wtedy W. C. ruszył na niego, żeby go uderzyć. M. C. stanęła w obronie M. J.. W. C. powiedział wtedy do M. i M., że „upierdoli im łeb”, co wywołało u M. C. obawę, że skierowana w jej kierunku groźba może zostać zrealizowana. M. C. wezwała Policję oraz wniosła o ściganie sprawcy.

/k. 39-40, 320 zeznania T. K. (1), k.8-10 zeznania M. C., k. 11-11v. , k 295 zeznania K. O./

Funkcjonariusze Policji, biorący udział w interwencji, zatrzymali W. C. oraz przebadano go na okoliczność pozostawania w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało, iż W. C. był w stanie nietrzeźwości z wynikiem badań: I – 1,19 mg/l, II – 1,17 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

/k. 2 protokół zatrzymania osoby, k. 4-6 protokół badania stanu trzeźwości, k. 7 świadectwo wzorcowania/

W dniu 29 kwietnia 2013 roku W. C. ponownie przyszedł do mieszkania pijany. W mieszkaniu zastał M. C., zaczął się z nią awanturować. Wyzywał ją od „kurew, szmat” groził, że „ujebie jej łeb”, chciał ją uderzyć. Grożąc M. C., że pozbawi jej życia, W. C. wywołał u niej uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona. Pokrzywdzona zawiadomiła Policję oraz złożyła wniosek o ściganie sprawcy przestępstwa.

/k. 31-31v. zeznania K. O., k. 32-32v., 209-211, 521-523 częściowo zeznania M. C./

W. C. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji i przebadany na okoliczność pozostawania w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało, iż W. C. pozostawał w stanie nietrzeźwości z wynikiem badań: I – 1,16 mg, II – 1,14 mg/l zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu.

/k. 26 protokół zatrzymania osoby, k. 28-30 protokół badania stanu trzeźwości, k.30a świadectwo wzorcowania/

W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową W.-M. w W. postawione zostały W. C. zarzuty. W. C., przesłuchany w związku z postawieniem mu zarzutów, nie przyznał się do zarzucanych mu czynów oraz skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień.

/k. 18-19, 36-38, 208-209 wyjaśnienia W. C./

W. C. ma 50 lat. Ma wykształcenie podstawowe. Nie posiada wyuczonego zawodu. Aktualnie pracuje, osiągając dochód w wysokości 1000 zł. Ma na utrzymaniu konkubinę i dziecko. Był karany.

/k. 496 – dane o karalności/

18 czerwca 2013 roku Prokuratura Rejonowa W.-M. w W. skierowała do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. akt oskarżenia przeciwko W. C., w którym to oskarżyła go o to, że:

1. W dniu 26 kwietnia 2013 r. w W. przy ul (...) w mieszkaniu numer (...) kierował groźby karalne pod adresem M. C., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

2. W tym samym miejscu i czasie kierował groźby karalne pod adresem M. J., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

3. W dniu 29 maja 2013 r. w W. przy ul. (...) w mieszkaniu numer (...) kierował groźby karane pod adresem M. C., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Oskarżony W. C. jest żonaty, nie posiada dzieci, jest pracownikiem fizycznym, osiąga dochód w wysokości 1000 złotych. W chwili popełnienia przestępstwa w dniu 26 kwietnia 2013 rok oskarżony nie był uprzednio karany.

W związku z powzięciem wątpliwości co do poczytalności oskarżonego Sąd postanowił zasięgnąć opinii biegłych lekarzy psychiatrów. W opinii biegłych stwierdzono, iż W. C. nie jest chory psychicznie, nie przejawia objawów upośledzenia umysłowego ani innych zakłóceń psychicznych, znoszących lub ograniczających jego zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania swoim postępowaniem. Poczytalność tempore criminis nie budzi wątpliwości oraz brak przeciwwskazań natury psychiatrycznej do jego udziału w czynnościach postępowania karnego.

/k.197-200 opinia sądowo-psychiatryczna, k. 20, 97, 330, 496 dane o karalności/

W toku rozprawy głównej przed otwarciem przewodu sądowego w dniu 15 września 2014 roku pokrzywdzony M. J. cofnął wniosek o ściganie, w związku z tym Sąd umorzył postępowanie karne co do czynu w pkt 2 aktu oskarżenia.

W toku postępowania jurysdykcyjnego W. C. nie przyznał się do popełniania zarzucanych mu czynów, negował iżby miał kierować groźby karalne wobec swojej żony. Wyjaśnił, że 26 kwietnia 2013 roku przyszedł do domu po piwie, wdał się w słowną utarczkę z żoną, ona powiedziała, że zadzwoni na Policję. Coś przeklął, trzasnął drzwiami i wyszedł. M. C. miała powiedzieć policjantom, że oskarżony wyciągnął w jej kierunku nóż. Natomiast co do wydarzenia z dnia 29 maja 2013 roku oskarżony wyjaśnił, że nic nie pamięta.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Ustalając stan faktyczny, Sąd w głównej mierze oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej M. C., które zostały złożone w toku postępowania przygotowawczego, uznając je za w pełni wiarygodne. Natomiast zeznania pokrzywdzonej złożone w toku postępowania jurysdykcyjnego zostały przez Sąd wzięte pod uwagę tylko częściowo. Sąd dostrzegając pojawiające się rozbieżności w treści depozycji pokrzywdzonej pomiędzy zeznaniami z postępowania przygotowawczego a sądowego, co do okoliczności wydarzeń z dnia 26 kwietnia i 29 kwietnia 2013 roku, przyznał prymat tym wcześniejszym, które były składane każdorazowo bezpośrednio po zdarzeniu. Należy wskazać, iż późniejsze rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonej były wynikiem naturalnego procesu zapominania związanym z upływem czasu. W ocenie Sadu, w toku postępowania jurysdykcyjnego pokrzywdzona przypominała sobie także inne wydarzenia, awantury z oskarżonym, które, jak wynika z zeznań pokrzywdzonej oraz świadków, odbywały się często. Dlatego pokrzywdzona wskazywała różne zdarzenia, niejednokrotnie mieszała ze sobą wątki. W toku postępowania sądowego pokrzywdzona wielokrotnie podnosiła kwestię użycia podczas jednego ze zdarzeń przez oskarżonego wobec niej noża. Kwestia ta nie pojawiła się w toku postępowania przygotowawczego na żadnym jego etapie. Nie znalazła również odzwierciedlenia w zeznaniach świadków, w tym policjanta. Tym samym uznać należy, iż zdarzenie to musiało mieć miejsce w innym czasie aniżeli w chwili czynów objętych niniejszym postępowaniem. Z zeznań świadka wynikało, iż zdarzenie z nożem miało najprawdopodobniej miejsce w dniu 27 kwietnia 2013 r. – dzień po pierwszym zdarzeniu objętym zarzutem. W toku postępowania sądowego M. C. w dalszym ciągu konsekwentnie podawała, iż mąż wielokrotnie wszczywał awantury, będąc pod wpływem alkoholu, a także, iż naruszał jej nietykalność cielesną oraz groził jej. Wyjątkiem od konsekwentnych i spójnych w tym zakresie twierdzeń M. C., jest zeznanie z dnia 19 czerwca 2015 r., kiedy podała, iż mąż „grozić to mi nie groził tylko co wcześniej zeznawałam z tym nożem, a jak wezwałam policję to uciekł”. W przekonaniu Sądu, pomimo iż, formalnie, treść w/w zeznań pokrzywdzonej neguje groźby, które miały mieć miejsce w inkryminowanych dniach, to w istocie jej twierdzenie odnosi się jedynie do groźby z użyciem niebezpiecznego narzędzia, które to zdarzenie odcisnęło najtrwalszy ślad w pamięci pokrzywdzonej i zdarzyło się tylko raz. W rzeczywistości pokrzywdzona w trakcie tych samych zeznań, potwierdziła bowiem, iż miały miejsce groźby,

bowiem podała, iż „mąż jej wygrażywał”. W trakcie rozprawy z dnia 16 stycznia 2017 r. świadek nie podtrzymała zaś tych zeznań, gdzie podała, iż oskarżony groził jej tylko raz. W toku całego postępowania pokrzywdzona konsekwentnie podawała, iż obawiała się spełnienia gróźb i to było jej motywacją do wezwania policji. Ostatecznie zatem, Sąd, z zastrzeżeniami wskazanymi powyżej, obdarzył depozycje M. C. walorem wiarygodności w przeważającym zakresie.

Na wiarygodność zeznań pokrzywdzonej wskazuje korelacja treści jej depozycji z zeznaniami T. K. (1), która zeznała w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu przed Sądem, iż w dniu 26 kwietnia 2013 roku W. C. przyszedł do domu pijany, groził M. C. oraz M. J., że pozbawi ich życia. Tego dnia T. K. (1) była świadkiem wydarzeń. Natomiast w dniu 29 kwietnia nie była obecna podczas interwencji Policji. Choć T. K. (1) jest rodzoną córką M. C., to nie sposób odebrać jej zeznaniom, przymiotu wiarygodności, gdyż potwierdzeniem prawdziwości jej zeznań są zeznania funkcjonariusza Policji – K. O., który zeznał w postępowaniu przygotowawczym oraz sądowym co do zdarzeń z dnia 26 i 29 kwietnia 2013 roku w sposób spójny i konsekwentny, ponadto nie miał interesu w tym by zeznawać nieprawdę. W szczególności świadek K. O. potwierdził badaniem na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, iż oskarżony zarówno w chwili czynu z dnia 26 kwietnia 2013 r. jaki i 29 maja 2013 r. znajdował się pod wpływem alkoholu, a podczas pierwszego zdarzenia był agresywny i stawiał opór policjantom, co skutkowało koniecznością użycia wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Jednocześnie świadek podał, iż M. C. wezwała policję w związku z awanturą wywołaną przez pijanego męża, który groził, iż „załatwi ją na amen”, a następnie, podczas drugiej interwencji podał, iż ze słów zgłaszającej wynikało, iż podejrzany groził jej, że ją udusi .

Pokrzywdzona została poddana badaniu biegłego psychologa, z którego wynika, iż rozwój intelektualny pozwala na odtwarzanie przez M. C. zdarzeń, zdolności spostrzegania i ich odtwarzania są odpowiednie do wieku, lecz po przebytej chorobie w 2016 roku są one obniżone, brak podstaw psychologicznych by twierdzić, że pokrzywdzona konfabuluje lub posługuje się kłamstwem.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż w ocenie Sądu stanowią one przyjętą przez oskarżonego linię obrony, która stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także na dokumentach w postaci danych o karalności, świadectwach wzorcowania, protokołów oraz opinii biegłych zarówno opinii sadowo-psychiatrycznej jak i psychologicznej, które zostały ujawnione na rozprawie głównej i wobec których Sąd ani stroni nie zgłaszali zastrzeżeń. Ponadto za ich wiarygodnością przemawia fakt, iż zostały sporządzone przez kompetentne osoby, przybrane do pełnienia określonych funkcji, posiadających odpowiednią fachową wiedzę.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania T. K. (2), bowiem nie udało się przesłuchać świadka na rozprawie z udziałem biegłego psychologa z uwagi na jego niestawiennictwo i niemożność ustalenia adresu świadka. Brak było także możliwości odczytania zeznań w/w świadka złożonych w postępowaniu przygotowawczym, bowiem powzięte w toku rozprawy wątpliwości co do zdolności świadka do rejestrowania jak i odtwarzania postrzeżeń odnosiły się także do jego zeznań złożonych w dochodzeniu. Świadek bowiem uległ wypadkowi w dniu 7 lipca 2012 r., czego skutkiem były zaniki pamięci.

Zeznania świadka T. K. (2) nie wnosily nic do sprawy, bowiem nie był on świadkiem inkryminowanych zdarzeń i rzadko bywał w miejscu zamieszkania.

Zgodnie z art. 190 § 1 k.k. odpowiedzialność karną ponosi sprawca, który grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Przestępstwo to zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Ściganie sprawy następuje na wniosek pokrzywdzonego.

Uzasadniona obawa, że groźba będzie spełniona, musi spełniać kryteria obiektywne oraz subiektywne jednocześnie. Okoliczności faktyczne muszą wskazywać, iż wywołany stan obawy był realny.

Z ustalonego stanu faktycznego niewątpliwie wynika, iż oskarżony W. C. dwukrotnie, w dniu 26 i 29 kwietnia 2013 roku, dopuścił się występków określonych w art. 190 § 1 k.k.. W sprawie nie zachodziły okoliczności wyłączające poczynałość oskarżonego lub znoszące jego zdolność do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.k. jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, a przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, sąd orzeka karę pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary.

Sąd postanowił wymierzyć oskarżonemu dwie jednostkowe kary po 40 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych. Orzeczone kary grzywny Sąd połączył i wymierzył karę łączną grzywny w wymiarze 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych. Sąd miarkując wymiar kary grzywny wziął pod uwagę wysokość dochodu uzyskiwanego przez W. C. oraz jego warunki osobiste i rodzinne. Oskarżony osiąga dochód w wysokości 1.000 złotych miesięcznie, mieszka z konkubiną, z którą ma jedno dziecko. W ocenie Sądu orzeczona kara łączna grzywny jest adekwatna do możliwości zarobkowych oskarżonego oraz jego sytuacji majątkowej i rodzinnej. Należy zwrócić uwagę, iż Sąd wymierzył karę łączną grzywny w dolnym progu wymiaru tej kary, gdyż najniższa liczba stawek wynosi 10 a najwyższa 540, natomiast wysokość jednej stawki dziennej nie może być niższa niż 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych.

Wymierzając jednostkowe kary za poszczególne czyny, Sąd wziął pod uwagę okoliczność łagodzącą i obciążającą.

Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę, iż oskarżony dopuścił przestępstw, będąc w stanie nietrzeźwości oraz używając wulgaryzmów wobec swoich domowników, dopuszczał się gróźb wobec żony w jej mieszkaniu, w którym przebywał kiedy chciał, w sytuacji, gdy w sposób jawny, nie licząc się z jej uczuciami, tworzył związek z nową partnerką, mieszkającą po sąsiedzku. Natomiast jako okoliczność łagodzącą, Sąd poczytał to, iż oskarżony aktualnie podjął kroki w kierunku ustabilizowania sytuacji życiowej. Wyprowadził się od żony. Zamieszkał z konkubiną, z którą ma dziecko, zarabia i utrzymuje nową rodzinę.

W ocenie Sądu wymierzona kara wobec oskarżonego spełni swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej, będzie oddziaływać na oskarżonego w stopniu, który uzmysłowi mu, iż dobro prawne w postaci poczucia bezpieczeństwa od zagrożenia skierowanego na zdrowie lub życie poszczególnych jednostek pozostaje w zakresie ochrony prawa karnego.

W. C. był dwukrotnie zatrzymany w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstw w dniu 26 i 29 kwietnia. Konieczne więc było zaliczenie na poczet orzeczonej kary grzywny okresu zatrzymania oskarżonego, przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w postaci zatrzymania równoważny jest dwóm stawkom dziennym grzywny.

Oskarżony miał ustanowionego obrońcę z urzędu, dlatego Sąd zasądził na rzecz adw. J. Ł. kwotę 1.596 złotych z obowiązkowym podatkiem od usług od tej kwoty w wysokości 23% z tytułu udzielonej obrony z urzędu.

Mając na uwadze, iż W. C. osiąga dochód rzędu 1.000 złotych miesięcznie, Sąd zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, gdyż w ocenie Sądu oskarżony w pierwszej kolejności powinien wykonać wymierzoną mu karę grzywny.